

Dariusz Miszewski
Uniwersytet Zielonogórski

PRÓBA POROZUMIENIA POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO NA TLE DZIAŁALNOŚCI KLUBU CZESKO-POLSKIEGO W MORAWSKIEJ OSTRAWIE W LATACH 1929-1934

Silne napięcia polsko-czechosłowackie w latach 1918-1920 wynikały z rywalizacji o dominację w Europie Środkowej po osłabieniu Niemiec i Rosji Radzieckiej. Praga odnosiła się wrogo wobec polityki wschodniej i prowęgierskiej Polski oraz wspierała separatystów ukraińskich z Małopolski Wschodniej¹. Warszawa popierała separatyzm słowacki. Ponadto w tym czasie trwał spór o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę², rozstrzygnięty przez Radę Ambasadorów 28 lipca 1920 r. Jej werdykt Polska uznała za krzywdzący³. Obie strony podpisały 29 listopada 1920 r. w Pradze umowę regulującą sprawy wynikające z delimitacji: gospodarcze, finansowe, szkolnictwa mniejszościowego, uprawnień językowych. Umowa ta przewidywała arbitraż w sprawach spornych, nie została jednak ratyfikowana. Mimo złej oceny polskich dyplomatów perspektywy istnienia Czechosłowacji ze względu na liczne i wrogie jej mniejszości narodowe oraz na separatyzm słowacki⁴ minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt zawarł 6 listopada 1921 r. w Pradze umowę polityczną⁵ z powodu zagrożenia niemiec-

¹ A. E s s e n, *Polska a Mała Ententa 1920-1934*, Kraków 1992, s. 16-17; J. V a l e n t a, *Kilka uwag o koncepcji polityki zagranicznej Czechosłowacji i Polski w okresie międzywojennym 1918-1939*, [w:] E. O f l o f, *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918-1945*, Rzeszów 1992, s. 22-23; zob. też: A. S z k l a r s k a-L o h m a n n o w a, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918-1925*, Wrocław 1967; K. L e w a n d o w s k i, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918-1932*, Wrocław 1974.

² M. K. K a m i Ń s k i, *Konflikt polsko-czeski 1918-1921*, Warszawa 2002; D. G a w r e c k i, *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku v letech 1918-1938*, Český Těšín 1999; J. V a l e n t a, *Cesko-polské vztahy v letech 1918-1920 a Těšínské Slezsko*, Ostrava 1961.

³ *Archiwum polityczne Ignacego Padereuskiego*, red. A. Piber, W. Stankiewicz, t. 2, Wrocław 1973-1974, s. 166 (*Oświadczenie I. Padereuskiego złożone w momencie podpisywania decyzji Rady Ambasadorów w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy wraz z pismem do A. Milleranda*).

⁴ Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), Departament Ekonomiczno-Polityczny (DE-P), Wydział Wschodni (P III), syg. 5439, „Sytuacja polityczna Czechosłowacji”, chargé d'affaires L. Modzelewski do MSZ, nr L 289/T, 15 XII 1920, s. 42, 45, 54; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO), syg. 12477/II; A. W y s o c k i, *Dzieje mojej służby*, t. I, Kraków 1956; s. 125, 144.

⁵ K. K u m a n i e c k i, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 585-586 (*Umowa polsko-czeska z 1921, nr 270*).

kiego⁶. Gwarantowała ona integralność terytorialną, nieingerencję w sprawy wewnętrzne oraz międzynarodową współpracę w żywotnych interesach obu państw. Jej częścią był wchodzący od razu w życie „aneks Piltza”, powołujący delegację polsko-czechosłowacką do spraw mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Umowa nie została ratyfikowana przez obie strony, a aneks nie był realizowany. W Polsce nie pogodzono się jeszcze z podziałem Śląska Cieszyńskiego.

W 1920 r. Polacy na Śląsku Cieszyńskim stali się wbrew swojej woli mniejszością w Czechosłowacji⁷. Odrzucali „umowę Kętrzyńskiego” i „aneks Piltza”, obawiając się braku zainteresowania nimi Polski po ich zawarciu⁸.

Nie czas wierzyć w to – pisała „Gazeta Kresowa”, że potem nastaną bardziej przyjazne stosunki na Śląsku Cieszyńskim, że Czesi przestaną gwałcić przyrodzone prawa narodowe Polaków i że wszelki ucisk raz na zawsze ustanie⁹.

Żądali, aby Polska nie układała się z Czechosłowacją do czasu realizacji przez nią zobowiązań mniejszościowych wewnętrznych i międzynarodowych.

Skirmunt i Piltz – oburzała się „Gazeta Kresowa” – zapomnieli o nas zupełnie, ale naród polski o nas nigdy nie zapomni i nigdy traktatów z Czechami, równającymi się sankcjonowaniu wszelkiego bezprawia czeskiego wobec nas Polaków pod zaborem czeskim, nie uzna¹⁰.

„Gazeta Kresowa” oskarżała konsula w Morawskiej Ostrawie, S. Bratkowskiego, że chce uśpić czujność ludu polskiego na Śląsku pod zaborem czeskim i przeszkadza temu ludowi w jego postępkach narodowo-kulturalnych i oświatowych, i chce go zdać na łaskę i niełaskę urzędników czeskich¹¹.

Służby dyplomatyczne RP upominały się o Polaków na Zaolziu, monitując praskie MSZ o naruszaniu ich praw wynikających z czechosłowackiego ustawodawstwa¹². Kierujący Poselstwem RP w Pradze, chargé d'affaires Karol Bader pisał w raporcie z 1922 r., że „rząd czechosłowacki jest już zmęczony ciągłym interpelowaniem moim

⁶ P. W a n d y c z, *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 14-15.

⁷ AAN, MSZ, Gabinet Ministra, syg. 217, „Nastroje Polaków na Zaolziu”, Sztab Generalny WP, Oddział II, raport informacyjny Czecho-Słowacja, B. Ew/3 nr Szt. Gen. 35953/II, 15 VIII 1920, s. 49-50; W. D a b r o w s k i, *Zbiór dokumentów z okresu walki o Śląsk Cieszyński 1918-1920*, Katowice 1923, s. 81-82 (*Opinia wobec decyzji Rady Ambasadorów. Protest Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 29 VII 1920, nr 31*).

⁸ *Sprawy śląskie w sejmie polskim*, „Gazeta Kresowa” 1921/14, s. 1; *Sprawa uregulowania stosunków na Śląsku Cieszyńskim w umowie polsko-czechosłowackiej*, *ibidem*, 1921/29, s. 1.

⁹ *Zawsze jednacy*, „Gazeta Kresowa” 1921/22, s. 1.

¹⁰ *Papierowe układy*, „Gazeta Kresowa” 1921/28, s. 1.

¹¹ *Nie tędy drogą panie Bratkowski*, „Gazeta Kresowa” 1921/13, s. 2.

¹² AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5439, „Audiencja u Beneša”, chargé d'affaires Wysocki do MSZ, nr L 1610, 13 X 1920, s. 24; syg. 5570, „Wrogie nastroje śląskiej ludności czeskiej wobec Polaków na Zaolziu”, poseł RP w Pradze Erazm Piltz do MSZ w Warszawie nr 219/22/T, 30 I 1922, s. 33.

w sprawie cieszyńskiej, co może przerodzić się w bardzo ostry spór międzypaństwowy¹³. W 1924 r. stwierdził, że

ogół polityczny czeski nie wierzy, żeśmy w sprawie Cieszyna za wygraną dali i przekonany jest, że sprawa ta musi wypłynąć przy pierwszej sposobności, tj. gdyby z jakiegokolwiek strony Czechosłowacja zagrożona była¹⁴.

Polacy na Zaolziu żądali ostrej polityki wobec Pragi, jednak polskie władze wspierały ich działania w ramach prawa czechosłowackiego¹⁵. Sytuacja zmieniła się od 1934 r.

Dążenie Wielkiej Brytanii i Francji do normalizacji stosunków z Niemcami w połowie lat 20. i napięte stosunki z ZSRR i Litwą zmusiły Polskę do odprężenia z Czechosłowacją¹⁶. Wysiłki obu stron doprowadziły do przyjęcia 23 kwietnia 1925 r. w Warszawie szeregu umów: traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego, konwencji handlowej, umowy w sprawach finansowych, prawnych i w sprawie mniejszości narodowych, tzw. likwidacyjnej, ratyfikowanej do połowy 1926 r. Spory miano poddawać koncyliacji lub arbitrażowi¹⁷. Na współpracę i konwencję wojskową polsko-czechosłowacką nalegała Francja¹⁸. Polska wyrażała zgodę. Czechosłowacja odbierała umowy jako normalizację stosunków i gwarancję trwałości granic¹⁹. Po układach w Locarno z 1925 r., zobowiązujących Niemcy do pokojowej polityki wobec sąsiadów, Masaryk i Beneš unikali zbliżenia z Polską, aby nie psuć stosunków z Niemcami i ZSRR²⁰. Wątpili w trwałą przynależność Pomorza i Górnego Śląska do Polski, samodzielność Wolnego Miasta Gdańska i stałość granicy ryskiej. Byli przekonani, że Niemcy nie zagrażają czechosłowackim granicom. Obawy z ich strony budziły jedynie plany wchłonięcia Austrii i ingerencja w wewnętrzne sprawy ponad 3 milionowej, wrogiej Czechosłowacji mniejszości niemieckiej²¹. Obawiali

¹³ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5440, „Audjencja u Beneša”, chargé d'affaires Bader do MSZ, 13 XII 1922, s. 73.

¹⁴ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5541, „Opinia czeska o Polsce”, Bader do MSZ, nr 452/24/T, 12 II 1924, s. 16.

¹⁵ E. K o ł o d z i e j, *Dzieje Polonii w zarysie 1918-1939*, Warszawa 1991, s. 327.

¹⁶ A. S z k l a r s k a-L o h m a n n o w a, *op. cit.*, s. 152.

¹⁷ E. O r l o f, *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918-1939*, Rzeszów 1994, s. 81-89 (*Warszawa 23 04 1925. Traktat koncyliacyjny i arbitrażowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją*, nr 23); F. P e l c, *O Těšínsko*, Slezská Ostrava 1928, s. 213-216 (*Umowa polsko-czechosłowacka o ochronie mniejszości z 23.04.1925*, nr 17).

¹⁸ W. B a l c e r a k, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna*, Wrocław 1967, s. 73; H. B u ł h a k, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1921-1927*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1969/4, s. 117-118.

¹⁹ F. U h l i ř, *Těšínské Slezsko*, Praha 1946, s. 34.

²⁰ M.K. K a m i ń s k i, M.J. Z a c h a r i a s, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918-1939*, Warszawa 1993, s. 84, 121; J. G r u c h a ł a, *Tomasz G. Masaryk*, Wrocław 1996, s. 220-221; J. V a l e n t a, *Kilka uwag...*, s. 21-22.

²¹ J. V a l e n t a, O. K á ň a, *Wywrotowa polityka mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji w latach 1918-1939*, Katowice 1961, s. 23-24.

się wzrostu znaczenia Polski w Europie Środkowej i erozji powstałej w latach 1920-1921 wrogię Węgrom Małej Ententy (Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia)²².

Czechosłowacki Śląsk Cieszyński dzielił się na trzy powiaty: czesko-cieszyński, frysztański (nazywany w Polsce Zaolziem) i frydacki. W grudniu 1928 r. przeprowadzono reformę administracji państwowej i samorządowej, która dzieliła Czechosłowację na kraje: Czeski, Morawsko-Śląski, Słowacki i Karpatoruski, te z kolei na samorządowe powiaty i gminy²³. Władze Kraju Morawsko-Śląskiego w Brnie odpowiadały za sprawy gospodarcze, administracyjne i oświatowe. Starano się niwelować separatyzm śląski i morawski. Śląscy Czesi, Polacy i Niemcy żądali utrzymania Śląskiej Komisji Administracyjnej w Opawie²⁴. Mimo odprężenia polsko-czechosłowackiego w połowie lat 20., na Zaolziu stosunki narodowościowe były nadal napięte z powodu animozji z okresu walk o jego przynależność państwową w latach 1918-1920. Polacy źle znosili przynależność do Czechosłowacji, która naruszała ich prawa mniejszościowe²⁵. Żądali od Polski wymuszenia na niej respektowania ich praw. Wrogo nastawieni Czesi okazywali polskiej mniejszości, kto jest gospodarzem na Śląsku²⁶. Lokalne instytucje, partie polityczne, organizacje społeczno-kulturalne, kombatanckie i prasa rozpętały walkę o czeski charakter Śląska za Olzą²⁷, czechizując „spolszczonych Morawian” w wyniku migracji Polaków z Galicji²⁸. W zakładach pracy zmuszano polskich robotników do wstępowania do organizacji zawodowych Národní Sdružení (Narodowe Stowarzyszenie) lub społeczno-kulturalnych, np. Slezská Matice Osvěty Lidové (Śląska Macierz Oświaty Ludowej). Powstawały szkoły czeskie w gminach z większością polską, o co zabiegała Slezská Matice Osvěty Lidové, wspierana przez prasę w regionie: narodowo-

²² W. B a l c e r a k, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 327-329.

²³ D. G a w r e c k i, *Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym 1918-1938*, [w:] *Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Valenta, Ostrawa-Praga 1992, s. 91.

²⁴ *Nowy zamach na samorząd kraju rodzinnego*, „Nasz Lud” 1927/3, s. 1; *Zgromadzenie protestacyjne*, ibidem, 1927/13, s. 1; *Wynik głosowania za Śląskiem*, ibidem, 1927/20, s. 1; *Masowe protesty Ślązaków*, ibidem, 1927/26, s. 1; *Chrestomatia k dějinám Slezska*, red. J. Bakala, D. Gawrecki, I. Korbelářová, K. Müller, R. Žáček, svazek 1, Opava 1995, s. 122-123 (*Nemectí negativisté proti spojení Slezska z Moravou*, 28 VI 1927, nr 125); J. V a l e n t a, O. K á ě n a, *Wyurutowa polityka...*, s. 28; R. Ž á č e k, *Z historii regionalizmu i separatyzmu morawskiego*, [w:] *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność*, red. M. Wanatowicz, s. 153; *Dějiny zemi Koruny české*, t. 2, Praha-Litomyšl 1995, s. 175.

²⁵ J. C h l e b o w c z y k, *Nad Olzą, Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*, Katowice 1971, s. 173-174; D. G a w r e c k i, *op. cit.*, s. 92.

²⁶ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5570, „Czesi wobec Polaków na Zaolziu”, poseł RP Piltz do MSZ, nr 219/22/T, 30 I 1922, s. 33; *Zawsze jednacy*, „Gazeta Kresowa” 1921/22, s. 1.

²⁷ O. K á ě n a, R. P a v e l k a, *op. cit.*, s. 30; G. Pańko, *Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji w okresie międzywojennym w latach 1918-1938*, Wrocław 1981, s. 64-68, [praca niepublikowana].

²⁸ ZNiO, syg. 13525/II (J. Ż e b r o k, „Pamiętnik śląskiego nauczyciela”), s. 179; *Nawracanie spolszczonych Morawców*, „Prawo Ludu” 21 XI 1929, s. 2; *Czesko-polskie stosunki w Cieszyńskiem*, „Duch Času” (t V 1926), [w:] *Wymurzenia innego czeskiego towarzysza*, „Naprzód” 1935/10, s. 2.

-demokratyczne „Moravsko-Slezský Deník” i „Obrana Slezska”, narodowo-socjalistyczne „České Slovo”, socjaldemokratyczny „Duch Času” oraz wydawany po polsku agrariuszowy „Nasz Ślązak”. Na czechosłowackim Śląsku stale rosły wpływy wrogich Polakom partii nacjonalistycznych, narodowych socjalistów i narodowych demokratów²⁹. Znaczącymi siłami politycznymi w regionie byli socjaldemokraci i komuniści, którzy ideowo odrzucali nacjonalizm, widząc potrzebę realizacji praw mniejszości. Jednak posługiwali się hasłami nacjonalistycznymi w walce o wpływy wśród śląskich Czechów³⁰. Lokalne władze utrudniały Polakom nadawanie obywatelstwa czechosłowackiego, szczególnie tym, którzy przed I wojną światową przybyli z Galicji do Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Traktowały je jako swoistą nagrodę za indyferencję narodową³¹. Zygmunt Vetulani uważał, że

Szykany czeskie wobec Polaków na Śląsku mają w ogólności na celu z jednej strony przymuszenie ludności polskiej do jawnego zaparcia się narodowości polskiej i stanięcia w obozie czeskim, z drugiej strony stopniowe pozbywanie się Polaków z Czechosłowacji przez pozbawianie ich zarobków i zmuszanie ich przez to do emigracji i szukania chleba w Polsce, dokąd Polacy ze Śląska Cieszyńskiego faktycznie stopniowo emigrują, bo znajdują egzystencję, uzyskują łatwo obywatelstwo polskie i opróżniają w ten sposób miejsca dla Czechów sprowadzonych na Śląsk w celach kolonizacyjnych, nad czym właśnie czynniki czeskie systematycznie pracują³².

Polacy na Zaolziu nie zagrażali Czechosłowacji, analizując ich strukturę społeczną, siłę polityczną, ekonomiczną i liczebność. Ponad 96% z nich było robotnikami przemysłowymi, leśnymi, rolnikami i drobnymi przedsiębiorcami. Niecałe 4% zajmowało posady urzędnicze, nauczycielskie i kierownicze w zakładach pracy. Polityczne dzielili się na prawicę i lewicę³³. Do partii prawicowych zaliczały się Związek Śląskich

²⁹ *Szkodliwość szowinizmu*, „Duch Času” (nr 136) i *Antypolska polityka narodowych demokratów*, „Slezan”, [w:] *Z czeskiej prasy*, „Prawo Ludu” 19 VI 1930, s. 6; D. G a w r e c k i, *op. cit.*, s. 88.

³⁰ *Nasza przyszłość w Republice Czechosłowackiej*, „Gazeta Kresowa” 1922/22, s. 1; *Nasz stosunek do Polaków*, „Duch Času”, [w:] „Gazeta Kresowa” 1922/21, s. 1; *Kto bronił i broni praw ludu polskiego w Czechosłowacji*, „Głos Robotniczy” 1924/23, s. 1; *Jednolity front socjaldemokracji polskiej i czeskiej w praktyce*, *ibidem*, 1924/14, s. 2; *Nareszcie odważne zdanie*, „Robotnik Śląski” 1926/16, s. 1-2; *Robotnicy polscy w Czechosłowacji wobec organizacji zawodowej*, *ibidem*, 1926/56, s. 3; *Czechosłowacka socjaldemokracja w mieszanych narodowo terenach*, *ibidem*, 1927/41, s. 2; *Czeskiej socjaldemokracji pod rozważę*, „Prawo Ludu” 7 XI 1929, s. 4.

³¹ *Chrestomatie k dějinám Slezska*,..., s. 128-131 (3.02.1936 *Moravská Ostrava. Střížnost na unáhlené vyhošťování Poláků*, nr 131; *Únor 1937 Moravská Ostrava. Stanovisko úřadů k požadavkům polské menšiny*, nr 133).

³² AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5571, „Czeski ucisk”, konsul Vetulani do MSZ, nr L 171/pf/24, 13 VI 1924, s. 38.

³³ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5446, „Życie polityczne”, Vetulani do MSZ, nr L 171/pf/25, 24 VII 1925, s. 46; Vetulani do MSZ, nr L 308/pf/25, 27 XI 1925, s. 205; D. Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości polskiej w Czechosłowacji 1920-1938*, Toruń 2002; S. Z a h r a d n i k, *Polska grupa narodowościowa w Czechosłowacji 1920-1990*, Czeski Cieszyń 1992; J. G a l i c z, *Związek Śląskich Katolików 1883-1933*, Czeski Cieszyń 1934; J. C h l e b o w c z y k, *Karol Śliwka i towarzysze walki. Z dziejów ruchu komunistycznego na Zaolziu*, Katowice 1972.

Katolików i ewangelickie Stronnictwo Ludowe. Lewicę stanowiły Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza i sekcja polska Komunistycznej Partii Czechosłowacji. O ich słabości politycznej świadczył fakt, że razem mogły wprowadzić do Izby Poselskiej (niższa izba parlamentu) dwóch posłów, a jednego reprezentanta polskiego do Sejmu Krajowego. Dla podkreślenia lojalności mniejszości polskiej w Czechosłowacji i chęci współpracy międzypaństwowej konsulowie w Morawskiej Ostrawie: Vetulani i Karol Ripa spowodowali, że w latach 1925-1934 polscy posłowie, oprócz komunisty Karola Śliwki, uczestniczyli w koalicjach rządowych³⁴. Przyznany Czechosłowacji obszar Śląska Cieszyńskiego według spisu austriackiego z 1910 r. liczył 140 691 Polaków, 113 623 Czechów i 34 639 Niemców, a w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztackim (Zaolzie) odpowiednio: 125 598, 33 125 i 22 702. Pierwszy czechosłowacki spis ludności w 1921 r. na Śląsku Cieszyńskim wykazał „rewolucję narodowościową”: 69 360 Polaków, 177 626 Czechów i 23 005 Niemców, a w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztackim było to: 68 034, 88 556 i 18 260³⁵. Polska mniejszość stanowiła nieco ponad 0,5% ogółu ludności. Publikacje polskie wydane do 1939 r. szacowały rzeczywistą liczbę Polaków na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym od 120 000 do 180 000³⁶. Zaś po 1945 r. publikacje polskie i czeskie oceniały ich liczbę od 91 000 do 111 500³⁷.

Formą pomocy dla Polaków w Czechosłowacji były kluby czesko-polskie tworzone przy poparciu polskich służb dyplomatycznych i konsularnych³⁸. Klub w Morawskiej Ostrawie powstał 14 lutego 1929 r., a prezesem został dr František Král, nauczyciel ostrawskiego gimnazjum. Wcześniej powstały kluby w Pradze, Pilźnie i Brnie, później w Ołomuńcu, Frydku i Znojmie. Działy w sferze kulturalnej³⁹, podobnie jak

³⁴ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5446, „Polski poseł w koalicji rządowej”, Vetulani do MSZ, nr L 308/pf/25, 27 XI 1925, s. 206-207; Departament Konsularny (DK), Wydział Polaków Zagranicą (EII), syg. 10028, „Polacy w koalicji rządowej”, konsul Ripa do MSZ, nr 654/pf/29, 25 XI 1929, s. 194.

³⁵ S. Z a h r a d n i k, *Struktura narodowościowa na Zaolziu według spisów ludności (1880-1981)*, [w:] *Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego*,..., s. 249.

³⁶ P. Konieczny, *Śląsk Cieszyński pod władzą czeską*, Poznań 1924; W. W o j n a r, *Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego*, Czeski Cieszyń 1930; *Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb*, Memoriał Komisji Studiów nad stosunkami polsko-czeskimi przy Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą, Warszawa 1935; W. S w o r a k o w s k i, *Polacy na Śląsku za Olzą*, Warszawa 1937.

³⁷ O. K á ě Ń a, R. P a v e l k a, *op. cit.*, s. 15; S. Z a h r a d n i k, *Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności w latach 1880-1991*, Trinec 1991, s. 8; J. T o m a s z e w s k i, *Struktura narodowościowa ludności Czechosłowacji 1918-1938*, „Przegląd Historyczny” 1970/4, s. 647, 659; G. P a Ń k o, *Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej w Czechosłowacji w okresie międzywojennym 1918-1938*, „Śląski Kwartalnik Historyczny – Sobótka” 1980/1.

³⁸ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10402, „Kluby czesko-polskie”, Ripa do MSZ, nr 333/pf/30, 12 V 1930, s. 25; syg. 10028, „Wybory parlamentarne w Czechosłowacji w 1929”, Narada w MSZ, 7 IX 1929, s. 190.

³⁹ G. P a Ń k o, *Polska i Polacy w czeskiej opinii publicznej w okresie międzywojennym*, Wrocław 1996, s. 68-69; J. D o l i w a, *Towarzystwa czechosłowacko-polskiej wzajemności na terenie Kraju Morawsko-*

kluby polsko-czeskie w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach, aby podkreślać słowiańskie korzenie i doświadczenia historyczne z Niemcami. Aranżowano spotkania przedstawicieli świata nauki i kultury, wykłady, odczyty, wieczory literackie i zabawy towarzyskie. Organizowano akademie z okazji świąt państwowych w obecności delegacji dyplomatycznych i konsularnych obu państw. Kluby czesko-polskie propagowały informacje o Polsce w społeczeństwie czeskim, aby wytworzyć przyjazną atmosferę. Miały wywoływać pozytywne nastawienie Czechów dla potrzeb Polaków na Zaolziu w celu realizacji ich praw. Przy ich wsparciu konsul Ripa starał się neutralizować antypolską propagandę czeskich nacjonalistów na Śląsku, skupionych wokół „Moravsko-Slezského Deníka”, „Obrany Slezska” i „Naszego Ślązaka”, Slezské Matice Osvěty Lidové, Národní Sdružení i związków kombatanckich czeskich legionistów⁴⁰. Nie dopuszczał do zakładania klubów czesko-polskich na Zaolziu⁴¹, aby nie ułatwiać czechizacji. Kluby były stale atakowane przez czeskich nacjonalistów za działania na rzecz zbliżenia czesko-polskiego na Śląsku. Nie podobało się im, że ostrawski klub starał się o przychyłność czeskiej opinii publicznej dla potrzeb mniejszości polskiej. Obawiali się, że rozbije jednolity front czeski na Śląsku, utrudniając czechizację. Redaktor naczelny „Moravsko-Slezského Deníka” Jaroslav Zahradník deklarował:

My jesteśmy za porozumieniem z Polakami na Śląsku, ale utonęlibyśmy wkrótce w naszej życzliwości i przyjaźni do braci Polaków i ani się spostrzeżemy, kiedy tyle napijemy się tej demokratycznej wody, że nie będziemy zdolni do życia i obrony. Wilki w owczej skórce wykorzystują tę naszą słabość krok za krokiem na swoją korzyść. Żyć powinniśmy z nimi w zgodzie, jednak pracować wytrwale w kierunku wytyczonego celu i nie bratać się z tymi, którzy chcą nas utracić. Przez bratanie się w klubach czesko-polskich w Morawskiej Ostrawie i gdzie indziej rozpieszczamy Polaków i dajemy im chęci do zniszczenia nas⁴².

„Obrana Slezska” ostrzegała, aby

na Śląsku nikt nie oddawał się iluzjom co do uczciwej dążności Polaków życia z nami w serdecznej i przyjaznej zgodzie. Będą się chwytały każdej sposobności, aby jak wewnątrz naszego państwa, tak i na forum międzynarodowym, czynić naszemu państwu jak największe trudności⁴³.

Uważała, że

to Polacy nas atakują, a my się jedynie bronimy i bronić będziemy, gdyż to ziemia czeska. Walczyć też będziemy o te ofiary, które Polacy nam zabrali. Gdybyśmy poszli na słowiańską współ-

-*Śląskiego w okresie międzywojennym*, cz. I (1918-1934), „Zeszyt Ziemi Kłodzkiej” 1987/2, s. 45-63; cz. 2 (1934-1939/49), *ibidem*, 1990/3, s. 64-77.

⁴⁰ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10402, „Kluby czesko-polskie”, Ripa do MSZ, nr 333/pf/30, 12 V 1930, s. 25; syg. 10403, „Zadania klubów czesko-polskich”, Ripa do MSZ, nr 1214/pf/32, 26 IX 1932, s. 168.

⁴¹ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10403, „Kluby czesko-polskie”, Ripa do MSZ, nr 1546/pf/32, 10 XII 1932, s. 183.

⁴² *Kto jest przeciwnikiem zbliżenia polsko-czeskiego*, „Prawo Ludu” 10 IV 1930, s. 1-2.

⁴³ *Obrana Slezska pracuje nad zbliżeniem czesko-polskim*, „Prawo Ludu” 27 II 1930, s. 1.

pracę z Polakami, to wcale nie zadowoliliby się tym, ale najpierw doszliby do Ostrawicy, a później żądaliby swoich braci i na Morawie⁴⁴.

Ataki narodowych demokratów na ostrawski Konsulat RP, kluby czesko-polskie i mniejszość polską po październikowych wyborach parlamentarnych w 1929 r., dających jej 3 mandaty poselskie, skrytykował „Duch Času”. Podkreślano, że redaktor naczelny „Moravsko-Slezského Deníka”

jeżeli już coś napisze, to jest to z pewnością napaść na Polaków w cieszyńskiej części Kraju Morawsko-Śląskiego. Jest to jego stary zwyczaj przeniesiony z „Obrany Slezska”, dla której występowanie przeciwko Polakom było i jest chlebem powszednim. Polacy na Śląsku po prostu istnieją. Żaden nawet najlepiej przeprowadzony spis ludności tego faktu nie przekreśli. A robią to samo, co każda inna mniejszość: zachowują swój stan posiadania kulturalny i gospodarczy, że przy tym rozkwita roślina szowinizmu polskiego, jest rzeczą naturalną. Nasi własni ludzie starają się o to sumiennie. Prym w antypolskiej działalności wiodą narodowi demokraci, którzy tak szeroko rozprawiają o wzajemności słowiańskiej⁴⁵.

W czerwcu 1930 r. „Prawo Ludu” pisało, że, według „Ducha Času”,

postępowanie narodowych demokratów czeskich, zwalczających zaciekle mniejszość polską, piętnujących każdego uświadomionego Polaka jako zdrajcę państwa czechosłowackiego, nie wahający się używać ogólnonarodowej instytucji, jaką jest Slezská Matice Osvěty Lidové, do celów partyjnej walki z polskim żywiołem, występujących otwarcie przeciwko klubom czesko-polskim, a nawet posuwających się do naśladowania metod komunistycznych, kiedy chodzi o ataki na Polskę i jej przedstawicielstwo zagraniczne – jest czynem antypaństwowym i antypokojowym⁴⁶.

Wrogość narodowych demokratów wobec ostrawskiego Konsulatu RP Ripa tłumaczył posłowi RP w Pradze Wacławowi Grzybowskiemu inspiracją praskiego MSZ⁴⁷, które wysłało do poszczególnych klubów pisma z żądaniem przemianowania się w filie klubu czesko-polskiego w Pradze, aby je kontrolować, głównie te w Kraju Morawsko-Śląskim. Zdaniem konsula, zahamowałyby to rozwój istniejących i tworzenie nowych. Sugerował posłowi RP, aby polski rząd ostro zareagował na ataki na polskie konsulaty w Morawskiej Ostrawie i Słowacji i wszczął kampanię prasową przeciwko kierownictwu narodowych demokratów, proponując przeprowadzenie jej osobiście w Polsce. MSZ w Warszawie w piśmie z 17 lipca 1930 r. nakazało konsulowi ostrożność w sprawach opieki nad ludnością polską, aby nie drażnić strony czechosłowackiej. Zgodziło się

⁴⁴ *Proč pracujeme v ohledu narodním Těšinsku*, „Obrana Slezska” 6 II 1931, s. 1.

⁴⁵ *Politika podwójného oblicza*, „Duch Času” (1930/30), [w:] *Z bratniej prasy české*, „Prawo Ludu” 17 IV 1930, s. 9.

⁴⁶ *Wszechsłowianie wrogami braterstwa słowiańskiego*, „Prawo Ludu” 19 VI 1930, s. 1.

⁴⁷ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10400, „Kluby czesko-polskie”, Ripa do posła RP w Pradze, nr 463/pf/30, 14 VI 1930, s. 44-45.

na dalsze zakładanie klubów czesko-polskich i poleciło konsulowi, aby przeciwdziałał wszelkim próbom ich łączenia z klubem w Pradze⁴⁸.

W sierpniu 1931 r. konsul poprosił prezydium ostrawskiego klubu i posła Sejmu Krajowego Karola Jungę, aby wyszli z propozycją zwołania polsko-czeskiej konferencji na Śląsku Cieszyńskim⁴⁹. Ze strony czeskiej mieli brać udział: posłowie Izby Poselskiej – narodowy demokrat Jaromir Spaček i socjaldemokrata Josef Prokeš, prezydent Ostrawy, redaktor naczelny „Moravsko-Slezského Deníka” Zahradník, prezes Slezské Matice Osvěty Lidové dr Ferdinand Pelc i prezes ostrawskiego klubu Král. Strona polska wyznaczyła: posłów Izby Poselskiej – Jana Buzka i Emanuela Chobota, wiceprezesa ostrawskiego klubu, posła Sejmu Krajowego Jungę i prezesa Macierzy Szkolnej Piotra Feliksa. Konferencja miała zająć się problemami polskiej mniejszości, a jej rezultatem w zamierzeniu było zaprzestanie czechizacji na Śląsku i zwalczania się lokalnej prasy czeskiej i polskiej. Z kolei Slezská Matice Osvěty Lidové nie ograniczałyby polskiego szkolnictwa i aprobowałaby upaństwowienie tych szkół polskich, które spełniają warunki ustawowe. Strona czeska popierałaby polskich kandydatów na burmistrzów w Karwinie i Jabłonkowie. Strona polska zaś współpracowałaby z partiami czeskimi w powiatach frysztackim i czesko-cieszyńskim przeciwko partiom niemieckim w wyborach samorządowych i na stanowiska burmistrzów i wójtów. Polska Macierz Szkolna i Slezská Matice Osvěty Lidové hamowałyby rozwój szkolnictwa niemieckiego na Śląsku Cieszyńskim. W sierpniowym raporcie Ripa przekonywał MSZ, że wola porozumienia z Czechami na Zaolziu wykazała lojalność Polaków, co wytrącało nacjonalistom argument o ich irredencie. Uległ poprawie ich obraz w czeskiej opinii publicznej, co miało ułatwiać egzekwowanie praw mniejszościowych. Odrzucenie polskiej propozycji, zdaniem Ripy, obarczyłoby winą władze czechosłowackie za antyczeskie nastroje wśród Polaków na Zaolziu. Polska mogła to wykorzystać w odpowiednim czasie i formie w rozmowach z czechosłowackim MSZ na temat ich krzywd. Na tę kolejną inicjatywę Ripy wyrazili zgodę poseł RP w Pradze Grzybowski i minister spraw zagranicznych August Zaleski⁵⁰.

Do konferencji polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim nie doszło. Czechosłowackie elity polityczne odrzuciły ją, gdyż musiałyby zmienić politykę narodowościową. Wspieranie Polaków kosztem mniejszości niemieckiej na czechosłowackim Śląsku

⁴⁸ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10401, „Zgoda MSZ na kluby czesko-polskie”, Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie do dyrektora DK MSZ, nr 569/pf/31, 4 V 1931, s. 50.

⁴⁹ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10402, „Konferencja na Zaolziu”, Ripa do MSZ, nr 1008/pf/31, 27 VIII 1931, s. 67.

⁵⁰ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10402, „Zgoda Zaleskiego na konferencję”, Wydział Konsularny K I 3056/2/31 do Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie, s. 94; syg. 10403, „Zgoda Grzybowskiego na konferencję”, Ripa do MSZ, nr 289/pf/32, 2 III 1932, s. 22.

wywołałoby jej niezadowolenie w skali kraju, nie mówiąc tu o innych mniejszościach. Na to władze praskie nie chciały się zgodzić, aby utrzymać spójność wielonarodowego państwa i dobre stosunki z Niemcami. Należy też podkreślić, że nie widziały w ogóle potrzeby zmiany polityki wobec mniejszości. Czeską opinię publiczną informowano, że na Śląsku między Czechami i Polakami nie było żadnych poważnych problemów narodowościowych. Pewne zadrażnienia wynikające jedynie z charakteru regionu o specyficznym składzie narodowościowym, miały zostać rozwiązane na konferencji polsko-czeskiej. Władze czechosłowackie odłożyły jednak sprawę *ad acta* ze świadomością, że poprawa egzystencji polskiej mniejszości mogłaby doprowadzić do porozumienia z Polską, której wytracono by na przyszłość argument politycznego i gospodarczego jej ucisku, jako powód braku współpracy z Czechosłowacją. Widać z tego, że antypolska działalność lokalnych czynników czeskich była znana władzom centralnym. Według Ripy, w czasie oczekiwań na rozpoczęcie obrad zelżał napastliwy ton prasy czeskiej⁵¹. Opinia publiczna dowiedziała się, że Polacy byli lojalni wobec państwa i chcieli współpracy z Czechami. Na konferencji Slezské Matice Osvěty Lidové w Śląskiej Ostrawie 2 grudnia 1932 r. Zahradnik mówił, że

filopolskie prądy na Śląsku i Morawach przyjmują wręcz zastraszające rozmiary i cała akcja wynaradawiania Polaków na tutejszym terenie straciła zupełnie grunt pod nogami. Klub czesko-polski w Morawskiej Ostrawie, przy pomocy brneńskiego, ołomunieckiego, znojemskiego i frydeckiego, obala hasła wysunięte przed 10 laty przez czeskie czynniki narodowo-demokratyczne, że Polacy na Śląsku czechosłowackim są jedynie spolszczonymi Morawcami, których należy znów przywrócić na łono narodu morawskiego⁵².

Czechów z ostrawskiego klubu oskarżył o zdradę, a konsula Ripę o ingerencję w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

W grudniu 1931 r. wiceminister spraw zagranicznych Józef Beck i marszałek Józef Piłsudski rozmawiali o nie „załatwionych sprawach z przeszłości”, wymieniając m.in. Śląsk Cieszyński⁵³. Ustalono zasadę – przyjaźń z Pragą za zaprzestanie ucisku narodowego Polaków na Zaolziu, którzy mieli zostać wsparci funduszami na działalność narodową. Piłsudski uważał, że Austria i Czechosłowacja nie będą zdolne utrzymać integralności terytorialnej. Ten sceptycyzm wobec Czechosłowacji podzielał Beck też jako minister spraw zagranicznych od listopada 1932 r.⁵⁴ Wpływ na nich miała

⁵¹ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10403, „Opinie prasy czeskiej”, Ripa do MSZ, nr 1214/pf/32, 26 IX 1932, s. 165.

⁵² AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10805, „Wystąpienie Zahradnika”, Ripa do MSZ, nr 1543/pf/32, 10 XII 1932, s. 47.

⁵³ J. B e c k, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 63.

⁵⁴ J. B e c k, *op. cit.*, s. 32, 143, 145; A. W y s o c k i, *Tajemnice dyplomatycznego sejfu*, Warszawa 1988, s. 328; *Diariusz i teki J. Szembeka*, red. T. Komarnicki, Londyn 1964, t. I, cz. 2, s. 290 (*Konferencja z Lavalem 11 V 1935*); O. T e r l e c k i, *Pułkownik Józef Beck*, Kraków 1985, s. 204-205; A.M. C i e Ń c i a-

postawa Czechosłowacji wobec Polski w latach 1918-1920 w sprawach podziału Śląska Cieszyńskiego i w czasie wojny polsko-radzieckiej. Mimo to podjęli w latach 1932-1933 próbę osiągnięcia z nią porozumienia polityczno-wojskowego z powodu wzrostu zagrożenia niemieckiego, ale w ocenie Pragi dużo mniejszego dla niej niż dla Polski. Hitler kwestionował trwałość granicy z Polską i Wolnym Miastem Gdańskiem. Po jego dojściu do władzy w styczniu 1933 r. Beck spotkał się z Benešem w Genewie⁵⁵. Po zawarciu paktu o nieagresji z ZSRR w lipcu 1932 r. Beck zakładał, że będzie bardziej skłonny do rozmów. Czechosłowackie elity wojskowe były za sojuszem antyniemieckim z Polską, na co naciskała francuska misja wojskowa w Pradze⁵⁶. Ale sojusz taki oznaczał reorientację polityki zagranicznej Pragi na propolską w kontaktach z Niemcami i ZSRR oraz zaprzestanie kursu antywęgierskiego Małej Ententy⁵⁷. Prezydent Masaryk i minister Beneš nie widzieli zagrożenia Niemiec z powodu braku sporów terytorialnych i znaczących przeciwności politycznych. Nie dążyli do ścisłej współpracy z Polską, a na pewno nie do sojuszu wojskowego⁵⁸. Ich działania popierała opinia publiczna, która nie chciała z powodu Polski konfliktu z Niemcami, tak jak w 1919 r. z ZSRR⁵⁹. W marcu 1933 r. włoski przywódca Mussolini zaproponował Wielkiej Brytanii, Francji i Niemcom pakt czterech, aby rozstrzygać wszelkie spory w Europie⁶⁰. Beck zamierzał pojechać do Pragi kontestującej ten projekt, co mogło zainicjować negocjacje wojskowe⁶¹. Pod wpływem Francji zaniechała sprzeciwu. Od maja 1933 r. dla Polski priorytetem stał się dialog z Niemcami⁶². Na spotkaniu 19 stycznia 1934 r. w Genewie

ł a, *Józef Beck – szkic biograficzno-polityczny*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w latach 1926-1939 na podstawie tekstów ministra Józefa Becka*, red. A. M. Cieñciała, Paryż 1990, s. 34-36; J. M. Nowakowski, *Józef Beck 2 XI 1932 – 30 IX 1939*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych 1918-1939*, red. M. Baumgart, J. Faryś, Szczecin 1992, s. 169.

⁵⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, t. 4, s. 453.

⁵⁶ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5502, „Zastępca szefa sztabu gen. Lev Prchala o współpracy antyniemieckiej”, attaché wojskowy w Pradze ppłk Antoni Czerwiński do szefa Sztabu Głównego w Warszawie, 18 II 1932, nr L. 83/32, s. 80-83; ppłk Czerwiński do szefa Sztabu Głównego, 8 IV 1932, nr L. 165/32, s. 88-97; „Dowódca praskiej dywizji piechoty gen. Klecanda o współpracy wojskowej i zbrojeniowej”, ppłk Czerwiński do szefa Sztabu Głównego, 25 IV 1932, nr L. 202/32, s. 100; *Diariusz i teki J. Szembeka*,..., t. 1, cz. 2, s. 196 (*Rozmowa z ppłk Czerwińskim 3 V 1935*); H. Bułhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1927-1936*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1975/II, s. 107, 117-122.

⁵⁷ J. Kozieński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1932-1938*, Poznań 1964, s. 48-49 i 70; P. Wandycz, *op. cit.*, s. 138; A. Eszen, *op. cit.*, s. 275-276.

⁵⁸ *Diariusz i teki J. Szembeka*,..., t. 1, cz. 1, s. 38; M. Pułaski, *Stosunki dyplomatyczne polsko-czechosłowacko-niemieckie od roku 1933 do wiosny 1938*, Poznań 1967, s. 35, 55; P. Wandycz, *op. cit.*, s. 137; M. K. Kamiński, M. J. Zachariaś, *op. cit.*, s. 139.

⁵⁹ J. Walenta, *Kilka uwag*,..., s. 22; P. Wandycz, *op. cit.*, s. 149; G. Pańko, *Polska i Polacy*,..., s. 163-166.

⁶⁰ M. Pułaski, *op. cit.*, s. 51.

⁶¹ J. Beck, *op. cit.*, s. 55.

⁶² A. Wysocki, *op. cit.*, s. 107.

Beneš proponował Beckowi rozmowy o układzie przyjaźni⁶³. Po zawarciu 26 stycznia 1934 r. układu o niestosowaniu przemocy z Niemcami, Polska uzależniła współpracę z Czechosłowacją od zmiany jej polityki wobec Polaków na Zaolziu⁶⁴.

Na polecenie posła RP w Pradze konsul Ripa przekazał 7 stycznia 1934 r. w Czeskim Cieszynie politykom zaolziańskim, aby ogłosili od 20 do 30 stycznia żałobę z okazji 15 rocznicy agresji wojsk czechosłowackich na Śląsk Cieszyński⁶⁵. W polskiej prasie na Zaolziu drukowano wspomnienia z okresu walk. Podkreślano fakt, że tereny zajęte siłą w 1919 r. przez Czechosłowację zostały jej przyznane przez Radę Ambasadorów w 1920 r., a Polacy zaolziańscy znaleźli się tym samym w obcym państwie. Prasa czeska nie akcentowała tej rocznicy, ale oburzała się polskimi publikacjami, rozdrapującymi „zasklepione rany”. Później nazwała je rewizjonistycznymi i szkodliwymi dla stosunków polsko-czechosłowackich⁶⁶.

Kampanię antyczechosłowacką w styczniu 1934 r. rozpoczęła też prasa w Polsce⁶⁷. Z inspiracji MSZ odbywały się na polskim Śląsku Cieszyńskim, m. in. w Bielsku, Skoczowie, Małych Kończycach i Zebrzydowicach, uroczystości rocznicowe, w czasie których Czechów określano zaborcami, oskarżano o czechizację Polaków na Zaolziu i wzywano do ich wyzwolenia⁶⁸. Największe uroczystości dla uczczenia poległych żołnierzy władze miejskie, śląskie organizacje społeczno-kulturalne i kombatanckie zorganizowały 24 i 25 lutego 1934 r. w polskim Cieszynie, które przerodziły się w manifestacje antyczechosłowackie z żądaniami powrotu Zaolzia do Macierzy⁶⁹. W swoim wystąpieniu burmistrz Cieszyna dr Władysław Michejda nazwał Czechów zabójcami, którzy wbili Polsce sztylet w plecy w najcięższym okresie walk o jej granice. Podkreślił, że Polacy na Zaolziu domagali się równouprawnienia, aby na swojej polskiej ziemi byli gospodarzami. Potępił tych w Polsce, którzy w imię zgody polsko-czeskiej pragnęli poświęcić wynaradawianą polską mniejszość w Czechosłowacji.

Prasa czeska opisała antyczechosłowackie wystąpienia na polskim Śląsku Cieszyńskim, głównie w Cieszynie. „Lidové Noviny”, „Moravsko-Slezský Deník” i „Duch

⁶³ M. Pułaski, *op. cit.*, s. 69.

⁶⁴ W. Wrzesiński, *Śląsk między Polską, Niemcami a Czechosłowacją w latach międzywojennych*, [w:] *Podział Śląska w 1922 roku, okoliczności i następstwa*, red. A. Brożek i T. Kulak, Wrocław 1996, s. 186; M.K. Kamiński, M.J. Zachariasa, *op. cit.*, s. 142; J. Chlebowski, *Nad Olzą...*, s. 201.

⁶⁵ AAN, MSZ, DE-P, P VI, Wydział Prasowy (P VI), syg. 7019, „Rocznica najazdu czeskiego”, Ripa do posła RP w Pradze, nr 48/pf/C/1, 9 I 1934, s. 2.

⁶⁶ AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Rocznica najazdu czeskiego”, konsul generalny Leon Malhomme do posła RP w Pradze, nr L 931/23, 7 II 1934, s. 6.

⁶⁷ J. Kozelski, *op. cit.*, s. 75 i 130.

⁶⁸ AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Rocznica najazdu czeskiego”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 323-a/C/8, 2 III 1934, s. 21.

⁶⁹ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10407, „Obchody rocznicowe na polskim Śląsku Cieszyńskim”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 50/pf/C/7, 2 III 1934, s. 39-40.

Času” nazwały je szowinistyczną prowokacją. Dowodzono, że polska mniejszość w Czechosłowacji nigdzie nie miała tak dobrze, a spory na tle mniejszościowym należało wyjaśnić w rozmowach bilateralnych. Żądano potępienia organizatorów wystąpień cieszyńskich przez polskie władze, a kluby czesko-polskie i Polaków na Zaolziu nawoływano, aby udowodnili swoją lojalność państwową⁷⁰.

Prezes Král chciał w porozumieniu z posłami Buzkiem i Chobotem zwołać posiedzenie ostrawskiego klubu dla potępienia wypadków cieszyńskich. Następca Ripy, konsul generalny Leon Malhomme oświadczył mu, że „klub zrzeszający największą ilość Polaków tego nie zrobi”⁷¹. Poprosił wiceprezesa ostrawskiego klubu Mariana Pawełka, aby uniemożliwił obrady. Gdyby jednak przyjęto antypolską rezolucję, to Polacy mieli wystąpić z klubu⁷². Malhomme obawiał się, że Czechosłowacja użyje ją przeciwko Polsce, Konsulatowi Generalnemu RP w Morawskiej Ostrawie i Polakom na Zaolziu. „Prawo Ludu” wypomniało, że

Czesi rokrocznie zbierają się na orłowskim cmentarzu – tak czynili i w obecnym roku 23 stycznia jako w rocznicę najścia zbrojnego ziemi cieszyńskiej – i tam w ostrych słowach wyrażają się o Polakach i manifestują, że część Śląska należącego obecnie do Polski im się należy, co zdaje się być ostrzejszym wystąpieniem, niż cicha, acz pobożna manifestacja całej dzielnicy⁷³.

Także w 1934 r. Czesi czcili na cmentarzu w Trzyńcu pamięć legionistów poległych w 1919 r. w walkach z Polską o Śląsk Cieszyński. „Prawo Ludu” uważało, że Polska nie mogła współpracować z Czechosłowacją, pomijając krzywdy Polaków na Zaolziu. Popierało akcję prasową kół rządowych w Polsce na ich rzecz. Zarzucało „Polonii” Wojciecha Korfantego i „Kurierowi Warszawskiemu”, związanemu z narodową demokracją, że dążyły do porozumienia z Pragą ich kosztem. „Prawo Ludu” pytało

czy mamy przypominać antyrządowej opozycji, że ludność tutejsza wniosła daninę krwi dla Polski (Cieszyński 10. pułk piechoty w walkach o Lwów), a teraz w „Kurierze Warszawskim” senator Koskowski pisze, że Śląsk Cieszyński to drobna sprawa, która nic nie obchodzi całość narodu polskiego⁷⁴.

Kłamstwem nazwało czeskie twierdzenia, że Polacy na Zaolziu byli zadowoleni, a jedynie „zagranica” podburzała ich do kolejnych żądań⁷⁵.

⁷⁰ AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Reakcja prasy czeskiej”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 323-a/C/11, 9 III 1934, s. 35; DK, E II, syg. 10407, „Reakcja prasy czeskiej”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 323-a/C/9, 2 III 1934, s. 35.

⁷¹ AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Rozmowa z Králem”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 3516/Mo/pf/C/1, 8 III 1934, s. 48.

⁷² AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Rozmowa z prezesem Związku Polaków na Morawach”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 302/pf/C/ Og/2, 2 III 1934, s. 30.

⁷³ *Niewłaściwe i szkodliwe*, „Prawo Ludu” 1934/12, s. 1.

⁷⁴ *Zgoda czesko-polska, lecz nie na naszym cmentarzysku*, „Prawo Ludu” 1934/13, s. 1.

⁷⁵ *Nieporozumienie*, „Prawo Ludu” 1934/14, s. 2.

W marcu 1934 r. policja w Morawskiej Ostrawie aresztowała Stanisława Kaszyckiego, literata, dziennikarza i członka klubu polsko-czeskiego z Krakowa, zaproszonego przez radio z Koszyc do wygłoszenia odczytów o stosunkach dwustronnych, a razem z nim profesora Franciszka Kulisiewicza i studenta Szprenzla. Zarzucono im antyczechosłowacką działalność. W ich sprawie interpelację w Izbie Poselskiej wnieśli nawet posłowie komunistyczni ze Śląska Cieszyńskiego Śliwka i August Kliment⁷⁶. W efekcie prelegenci zostali zwolnieni z nakazem opuszczenia Czechosłowacji, która ponownie stosowała na znaczną skalę wydalenia Polaków. Incydent ten Malhomme zamierzał wykorzystać do likwidacji klubów czesko-polskich w Kraju Morawsko-Śląskim⁷⁷. Pisał do posła RP w Pradze, że kluby opierały się na wzajemnym nieporozumieniu.

Czesi sądzą, że przyczyniają się one do pacyfikacji polskiej mniejszości i osłabienia jej aktywności narodowej. Polacy natomiast uważają, że kluby te mogą złagodzić ciężkie położenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji⁷⁸.

Polecił wystąpić urzędnikom konsularnym z ostrawskiego klubu i namawiał na podobny krok jego polskich członków, podając to do publicznej wiadomości w polskiej prasie na Zaolziu. Malhomme napisał list do prezesa Krála, żeby nie brał pod uwagę jego udziału w tym gremium. Za czasów konsula Ripy musieli należeć do niego wszyscy urzędnicy konsularni, włącznie z konsulem. „Prawo Ludu” informowało, że

Polacy z tych klubów występują, gdyż nic one nie dały tej ludności. Chociaż Czesi teraz całkowicie aprobują ich działalność, to w przeszłości część prasy czeskiej, głównie „Moravsko-Slezský Deník”, „Obrana Slezska”, „Nasz Ślązak”, prowadziła stale wojnę przeciwko tym instytucjom⁷⁹.

Pozostałe kluby czesko-polskie też straciły znaczenie dla strony polskiej. Po obu stronach górę wzięła konfrontacja. Słabość polskiej mniejszości i jej słowiańskie pochodzenie Praga wykorzystywała do jej przymusowej asymilacji. Propozycja porozumienia się na Zaolziu z czesкими partiami i organizacjami społeczno-kulturalnymi co do antyniemieckiej współpracy na szczeblu lokalnym, zawiązania koalicji wyborczych do Zgromadzenia Narodowego (Izba Poselska i Senat) i respektowania praw mniejszościowych przez lokalną administrację, została przez władze czechosłowackie zignorowana. Ich antypolskiego nastawienia nie zmieniło ani zakładanie klubów czesko-polskich, ani uczestnictwo polskich posłów w koalicjach rządowych w latach 1925-1934.

Nagle rozpętana kampania antyczechosłowacka w styczniu 1934 r. zdezoriento-

⁷⁶ *Interpelacja w sprawie aresztowań i wydaleń Polaków*, „Prawo Ludu” 1934/13, s. 2.

⁷⁷ AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Działalność klubów czesko-polskich”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 50/pf/ C/14, 15 III 1934, s. 62.

⁷⁸ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10407, „Kluby czesko-polskie”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr R 263/pf/C/3, 27 II 1934, s. 49.

⁷⁹ *Ludność polska w Czechosłowacji, kluby czesko-polskie*, „Prawo Ludu” 1934/16, s. 2.

wała polską mniejszość tak dalece, że zaczęła oczekiwać rychłego zajęcia przez Polskę Zaolzia⁸⁰. Polskie MSW zleciło w kwietniu 1934 r. wojewodzie śląskiemu Michałowi Grażyńskiemu sporządzenie listy obywateli czechosłowackich do wydalenia z Polski, oprócz Słowaków⁸¹. Grażyński zwracał ministerstwu uwagę na umiar w stosowaniu wydaleń Czechów z Polski, ponieważ w okręgu ostrawsko-karwińskim przebywało około 40 000 polskich obywateli, zagrożonych retorsją, co wywołałoby paraliż górnośląskiego rynku pracy⁸². Polskie MSZ prowadziło też działania nielegalne z pomocą Oddziału II Sztabu Głównego WP. Wyspecjalizowana w dywersji na terenie obcych państw Ekspozytura nr 2 tworzyła jesienią 1934 r. na Zaolziu tajne grupy bojowe do prowadzenia akcji terrorystycznych przeciwko instytucjom publicznym i osobom prywatnym, realizującym czechizację. W styczniu 1935 r. rozpoczęto działania, które wstrzymano pod koniec roku z powodu antypolskich represji władz, ale bojówki utrzymano do 1938 r.⁸³ E2 ingerowała też w polskie życie polityczne⁸⁴. Polskie działania obliczone na destabilizację sytuacji na Zaolziu poniosły fiasko ze względu na zdecydowane działania czechosłowackich służb bezpieczeństwa. Czechosłowackie władze nie odkryły tego, że źródłem tych poczynań był polski wywiad. Obarczyły odpowiedzialnością za wzrost napięcia wśród polskiej ludności personel Konsulatu Generalnego RP w Morawskiej Ostrawie. Polski MSZ odwołał z Ostrawy w 1935 r. za zbyt ostentacyjną antyczechosłowacką działalność najpierw w maju konsula generalnego Malhomma, a w październiku konsula Aleksandra Klotza⁸⁵, wyhamowując z końcem 1935 r. podburzanie Polaków na Zaolziu⁸⁶.

W Izbie Poselskiej 7 listopada 1935 r. w sprawie polskiej mniejszości minister Beneš zadeklarował poddanie się jedynie orzeczeniu Ligi Narodów⁸⁷. Wobec takiego stanowiska Wydział Wschodni MSZ gromadził dossier przeciwko niej, jeśliby spór trafił do Ligi Narodów⁸⁸. Czechosłowacja miała lepszą pozycję na arenie międzyna-

⁸⁰ AAN, MSZ, DE-P, P VI, syg. 7019, „Nastroje w terenie”, Malhomme do posła RP w Pradze, nr L 263/C/1, 17 II 1934, s. 19-20.

⁸¹ Archiwum Państwowe w Katowicach (APK), Urząd Wojewódzki Śląski (UWŚ), syg. 769, „MSW do wojewody śląskiego”, 12 IV 1934, s. 24; „MSW do wojewody śląskiego”, nr PN 2937/1/taj/34, 27 IV 1934, s. 20.

⁸² APK, UWŚ, syg. 769, „Wojewoda śląski do MSW”, telefonogram nr 121/6, 23 III 1934, s. 20.

⁸³ K. B a d z i a k, G. M a t w i j e w, P. S a m u ś, „Powstanie” na Zaolziu w 1938 roku. Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, Warszawa 1997, s. 16-17; E. D ł u g a j c z y k, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1918-1939*, Katowice 1993, s. s. 52, 126, 155; *Chrestomatie k dějinám Slezska*,..., s. 126 (*Výhružný dopis českému učiteli, nr 129*).

⁸⁴ E. D ł u g a j c z y k, *op. cit.*, s. 68.

⁸⁵ J. B e s t r y, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej w Czechosłowacji*, Wrocław 2005, s. 125-128.

⁸⁶ *Diariusz i teki J. Szembeka*,..., t. 1, cz. 2, s. 380 (*Rozmowa Szembek – Beck 20 X 1935*).

⁸⁷ Beneš o stosunkach z Polską, „Robotnik Śląski” 1935/50, s. 2.

⁸⁸ *Diariusz i teki J. Szembeka*, t. 1, cz. 2, s. 436 (*Rozmowa Szembek-Kobyłański 12 XII 1935*).

rodowej niż Polska, również z powodu zawieszenia 14 września 1934 r. wykonywania traktatu mniejszościowego. Dlatego naruszanie umowy z 1925 r. przez Czechosłowację w sprawach mniejszości polskiej MSZ chciało załatwić na drodze bilateralnej⁸⁹.

Polityka narodowościowa Czechosłowacji budziła sprzeciw przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych⁹⁰. Stosowała wobec nich politykę przymusowej asymilacji, mimo liberalnego ustawodawstwa mniejszościowego. Prawnie i poza prawnie hamowała ich rozwój polityczny, ekonomiczny, kulturalny i oświatowy, przy pomocy centralnej i lokalnej administracji państwowej, samorządowej, organizacji gospodarczych i społeczno-kulturalnych, a nawet terenowych oddziałów rządzących i opozycyjnych partii politycznych. Za lojalność wobec państwa uważano udział w organizacjach czeskich i edukację dzieci w czeskich instytucjach oświatowych. Tolerowano nieafiszowanie się swoją narodowością i nieangażowanie się w działalność organizacji polityczno-gospodarczych i kulturalno-narodowych swojej mniejszości. Ograniczanie swobód obywatelskich mniejszości narodowych powodowało ich rozgoryczenie, a także akceptację dla ingerencji w życie wewnętrzne danej mniejszości ich państw narodowych. Majowe wybory parlamentarne w 1935 r. ujawniły znaczny wzrost niezadowolenia mniejszości narodowych w Czechosłowacji spotęgowany kryzysem gospodarczym. Żądanie autonomii terytorialnej przez prohitlerowską Niemiecką Partię Sudecką (Sudetendeutsche Partei) dla mniejszości niemieckiej⁹¹, która uzyskiwała wśród niej dominację, zmusiło rząd Milana Hodży do wydania 18 lutego 1937 r. deklaracji o naprawie stosunków narodowościowych⁹².

Deklaracja oznaczała fiasko prowadzonej polityki narodowościowej także wobec polskiej mniejszości⁹³, chociaż do tego czasu czechosłowacki MSZ stale odrzucał

⁸⁹ AAN, MSZ, DK, E II, syg. 10405, „Nota rządu RP w sprawie dyskryminacji mniejszości polskiej”, Wydział Wschodni, nr P III 1287/I/1/32, 6 V 1932, s. 61-82; MSZ, DE-P, P III, syg. 5506, „Lipcowa nota MSZ dla Poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie w sprawie łamania praw polskiej mniejszości”, 1936, s. 109-116; *Diariusz i teki J. Szembeka*,..., t. 1, cz. 2, s. 403 (*Konferencja 12 IX 1935 z udziałem Becka, Szembeka, Łubieńskiego, Chodackiego, Kobyłańskiego, Grzybowski*); *Diariusz i teki J. Szembeka*, red. T. Komarnicki, Londyn 1965, t. 2, cz. 3, s. 367 (*Exposé ministra Becka w dniu 15 I 1936 w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu*).

⁹⁰ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5507, „Czechosłowacka polityka narodowościowa”, Hładki do Poselstwa RP w Pradze, 13 II 1936, s. 9, 23; *Państwo i mniejszości narodowe*, „Nasz Lud” 1936/6, s. 1-2; *Wysoka polityka i nędza ludów*, *ibidem*, 1936/7, s. 1; *O urządzenie narodów*, *ibidem*, 1937/3, s. 1-2; J. V a l e n t a, O. K á ě Ń a, *Wyrotowa polityka*..., s. 26, 31; J. T o m a s z e w s k i, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 60.

⁹¹ *Diariusz i teki J. Szembeka*,..., t. 2, cz. 2, s. 345 (*Rozmowa Szembek-Chodacki, 4 XII 1936*); *Czesko-niemieckie porozumienie*, „Nasz Lud” 1937/9, s. 1; J. V a l e n t a, O. K á ě Ń a, *Wyrotowa polityka*..., s. 26-27.

⁹² *Ushyżane krzywdy i żale*, „Robotnik Śląski” 1936/9, s. 1.

⁹³ *Premier Hodża przyznaje się do błędów w polityce narodowościowej*, „Dziennik Polski” 1937/49, s. 1-2.

oskarżenia o jej dyskryminację⁹⁴. W marcu 1937 r. w Izbie Poselskiej minister spraw zagranicznych Kamil Krofta zapowiedział, że rząd

w ramach konstytucji pragnie uczynić zadość słusznym żądaniom mniejszości narodowych. Akcja prowadzona w tym kierunku przez premiera dr Hodże powinna wymierzyć także sprawiedliwość mniejszości polskiej, co doprowadziłoby do stworzenia warunków zbliżenia i współpracy z Polską dla dobra obu narodów⁹⁵.

Droga do poprawy położenia polskiej mniejszości była daleka. Po kilkunastu latach antypolskiej polityki nie udało się Pradze wpłynąć na zmianę nastawienia lokalnych władz, partii, organizacji i prasy. „Moravská Orlice” 3 stycznia 1937 r. pisała, że na zebraniu klubu czeskich posłów i senatorów z Kraju Morawsko-Śląskiego uchwalono powołanie organizacji skupującej ziemię i nieruchomości z pasa przygranicznego, głównie na Śląsku Cieszyńskim⁹⁶. W czerwcu „Národní Politika” radziła premierowi Hodży, aby nie ulegał żądaniom Polski i Polaków na Zaolziu. Podobnie uważała niemal cała prasa czeska⁹⁷. Dopiero w lipcu 1938 r. rząd podjął decyzję o realizacji polskich postulatów w zakresie oświaty, stosowania języka polskiego w życiu publicznym, pomocy społecznej, praw pracowniczych⁹⁸. Nawet w okresie zagrożenia niepodległości Czechosłowacja nie spieszyła się ze zmianą polityki wobec polskiej mniejszości, co Polska wykorzystała, zajmując w październiku 1938 r. Zaolzie.

Dariusz Miszewski

ATTEMPTS AT POLISH-CZECHOSLOVAK SETTLEMENT
AND THE ACTIVITY OF THE POLISH-CZECH CLUB
IN MORAVIAN OSTRAVA OVER THE PERIOD OF 1929-1934.

S u m m a r y

The Polish-Czechoslovak tensions of 1918-1920 stemmed from the dispute over the Duchy of Cieszyn, the district of Spisz, and the district of Orawa. The settlement, imposed by the Council of Ambassadors on July 28, 1920, harmed Poland. The Poles in the Duchy of Cieszyn became a minority in Czechoslovakia which wanted to assimilate them. The Poles in Zaolzie demanded an unflinching policy towards Prague.

⁹⁴ AAN, MSZ, DE-P, P III, syg. 5425, „Krofta dla prasy zagranicznej”, chargé d'affaires Marian Chodacki do MSZ, nr 319-b/C/1, 13 II 1936, s. 16; syg. 5425, „Krofta w Senacie”, attaché Poselstwa RP w Pradze J. Szczeniowski, nr 1/C/13, 25 VI 1936, s. 192; *Minister Krofta odpiera zarzuty co do stosunku rządu do mniejszości polskiej*, „Polonia” 1936/4334, s. 12.

⁹⁵ *Czechosłowacka polityka zagraniczna w świetle ostatniej dyskusji*, „Polonia” 1937/4466, s. 4.

⁹⁶ AAN, Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światpol), syg. 139, „Raport prasowy Konsulatu w Morawskiej Ostrawie z 10 II 1937 (nr 323-a/C/2)”, nr 9-4/5-C-1, 23 II 1937, s. 3.

⁹⁷ *Národní Politika radzi nie tykać sprawy polskiej na Śląsku Cieszyńskim*, „Dziennik Polski” 1937/150, s. 2.

⁹⁸ *Jakie postulaty mniejszości polskiej w Czechosłowacji zostały już spełnione*, „Polonia” 1938/4947, s. 4; *Sukces polskiej delegacji w Pradze*, „Dziennik Polski” 1938/141, s. 1; *Jakikolwiek ucisk i terror będzie ostro karany*, „Dziennik Polski” 1938/200, s. 1.

The Polish authorities only supported them within the scope of the Czechoslovak law. That situation changed in 1934. The Polish Ministry of Foreign Affairs supported Polish-Czech clubs, including the one in Moravian Ostrava, established in 1929, working on the improvement of the Polish-Czech relationships in Zaolzie. Prague's anti-Polish policy was not changed by the Polish-Czech clubs – nor by the participation of Polish parliamentarians in government coalitions over the period of 1925-1934. After signing the Polish-German Pact of Non-aggression, Poland tried to make Czechoslovakia change its policy towards the Polish minority. The German minority's demand for autonomy made it announce – in February of 1937 – its nationalities' relations improvement declaration. It promised to satisfy the Polish minority's requirements in late July 1938, though its independence was under threat. Prague and Warsaw failed to reach any settlement over the annexation of Zaolzie by Poland in 1938.